

JAN GACZOE

ZARYS DZIEJÓW FILOLOGII ANGIELSKIEJ
NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Filologia angielska na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim istniała 18 lat: 1946—1964. Jej dzieje jednak nie zamykają się całkowicie między tymi datami. Na samym niemal początku istnienia Uczelni, w protokóle posiedzeń senatu z dn. 26 IX 1922 r. czytamy wzmiankę o mianowaniu Ralfa Lovella na „wykładowcę z dziedziny filologii angielskiej i języka angielskiego z wynagrodzeniem w wysokości 3/4 pensji profesora zwyczajnego” (Archiwum KUL 24, cyt. za: A. Wojtkowski, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1918—1944*, maszynopis). W r. akad. 1922/23 Ralf Lovell wykładał kolejno dzieje dramatu angielskiego, życie i dzieła W. Shakespeare’a oraz Milтона; pełnił on również funkcje lektora języka angielskiego. Po jego odejściu lektorat angielski został objęty przez ks. Pawła Bourguignona, a w następnym roku (1924) przez Selinę Wołkowicką, która została na tym stanowisku do wybuchu II wojny światowej.

Druga próba założenia anglistyki, uwieńczona sukcesem, została podjęta dopiero po wojnie. Pismem z dn. 17 II 1946 r. Ministerstwo Oświaty „przyjęło do wiadomości utworzenie katedry filologii angielskiej na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL” od II trymestru r. akad. 1945/46. Nowa sekcja powstawała właściwie ex nihilo: zniszczenia wojenne zostały bardzo uszczuploną kadrę naukową filologów-anglistów w kraju, a w Lublinie nie było ich w ogóle; na siły pomocnicze można było liczyć dopiero po ukończeniu studiów przez pierwszych wychowanków; biblioteka zakładowa nie istniała prawie wcale.

W tych trudnych okolicznościach władze Uczelni nawiązały kontakt z młodym anglistą (i romanistą) krakowskim, Przemysławem Mroczkowskim, uczniem Romana Dyboskiego, przebywającym wówczas na stypendium naukowym w Stanach Zjednoczonych. P. Mroczkowski, jeszcze magister, przyjął propozycję i został zaangażowany jako zastępca profesora i kierownik zakładu, z przyznaniem urlopu na uzu-

pełnienie pobytu za granicą na r. akad. 1946/47. W czasie jego nieobecności pierwsi słuchacze — ośmiu według *Księgi protokółów egzaminacyjnych* — uczęszczali na wykłady prof. Jana Parandowskiego: Powieść europejska w XIX w. i Romantyzm angielski. Zajęcia z historii literatury angielskiej i fonetyki oraz konwersatoria prowadził Ian Jago, przyślany przez British Council, przy pomocy Zofii Borowskiej, lektora języka angielskiego.

W październiku 1947 r. P. Mroczkowski zdobywa stopień doktora i obejmuje faktycznie kierownictwo sekcji. Odtąd losy anglistyki, do końca jej istnienia, wiążą się nierozdzielnie z jego wybitną osobowością. Na przestrzeni następnych 17 lat dobierze on i wychowa zwartą kadrę pomocniczą, wykładającą dziś na uniwersytetach w Lublinie, Krakowie i Łodzi; stworzy tradycje, które dadzą filologii angielskiej odrębne oblicze i klimat różniące ją nie tylko od innych filologii angielskich w kraju, lecz także od pozostałych sekcji KUL. Jego inicjatywy — np. wakacyjne kursy językowe (od r. 1948), teatr neofilologiczny — zostaną z czasem przyjęte przez inne ośrodki uniwersyteckie lub nawet wzrosną do rangi instytucji.

Stadium organizacji sekcji zostało ukończone mniej więcej w latach 1953—1954. Zespół pracowników katedry, początkowo dość płynny i niejako przypadkowy, ustala się. Obok obcokrajowców, jak Ian Jago (1946—1948) — już wymieniany, James Mc. Cracken — wykładowca historii literatury amerykańskiej w r. 1947/48, Edward C. McGahan M. A. (1948/49) — wykładowca poezji angielskiej XVII w., zakład zatrudniał również i Polaków, którzy zdobyli stopnie uniwersyteckie za granicą (V. Laskowski M. A. (1947/48) i Mary Filipi (1951/52) M. A. uniwersytetu w Chicago). Wskutek rosnącej liczby słuchaczy i nowego programu nauczania powierzono zajęcia praktyczne na młodszych latach nawet studentom starszych roczników: H. Biedrzyckiej i T. Niewęgłowskiemu od r. 1948, St. Bakajowi i Z. Słowińskiej w r. 1949, A. Szali w roku następnym. Tak wyróżnieni studenci, po otrzymaniu magisterium, mieli stanowić zalążek rodzimej kadry pomocniczej i — szczególnie jeśli chodzi o H. Biedrzycką i A. Szalę — pozostać na sekcji do końca jej istnienia. Ściągano również lub próbowano ściągać, posiłki z innych uczelni. Pod tym względem największy dług zaciągnięto wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie tylko bowiem dostarczył on samego kierownika katedry, lecz jeszcze cały szereg asystentów, jak M. Kobyłańskiego, absolwenta UJ z r. 1948 oraz mgr mgr Szawłowską, I. Przemeczką i I. Kałużę. Mieczysław Kobyłański po czteroletnim pobycie na KUL-u (1949—1953) wrócił do Poznania, gdzie pracował już poprzednio i gdzie miał zdobyć z czasem stopień doktora nauk humanistycznych. Z pozostałych trzech osób, przybyłych bezpośrednio z Krakowa w r. 1951,

Szawłowska zatrzymała się tylko jeden rok w Lublinie, Przemęcka opuściła KUL w r. 1959, I. Kałuża zaś wytrwała prawie do końca: wróciła do Krakowa w 1962 r. Również w r. 1951 przyjął pracę przy katedrze filologii angielskiej prof. Witold Chwalewik, prawnik z zawodu, anglista z zamiłowania, który miał zdobyć dzięki swoim pracom, jak i odkryciom naukowym pozycję szekspirologa rangi międzynarodowej.

Z innych ośrodków poza krakowskim notujemy tylko mgr Zielińską (1951—1954), absolwentkę i była asystentkę Uniwersytetu Warszawskiego. Dr Witold Ostrowski (obecnie docent, kierownik katedry i Zakładu Filologii Angielskiej w Łodzi) zrezygnował po miesiącu z wykładów zleconych mu na r. akad. 1950/51.

Jesienią 1953 r. Irena Janicka i W. Świeczkowski, absolwenci KUL, zostali przyjęci na stanowisko asystenta, zamykając krąg osób, które miały stanowić główny trzon sekcji filologii angielskiej.

O prężności zespołu tej katedry świadczy m. in. fakt habilitacji w r. 1951 jej kierownika dra P. Mroczkowskiego, po przedłożeniu pracy pt. *Powieści kanterberyjskie na tle epoki*. Młodszy pracownicy również posuwali szybko prace doktorskie: M. Kobylański o funkcji rodzajników w jęz. angielskim, H. Biedrzycka o elementach klasycznych w dziełach Newmana, T. Niewęglowski o twórczości C. S. Lewisa. Niestety, zmiany, jakie zaszły wówczas w stopniach naukowych, nie pozwoliły na ukończenie tych prac i uzyskanie dyplomów.

Jeśli chodzi o studentów, sekcja posiadała w r. 1954 oblicze, jakie miała zachować w mniejszym lub większym stopniu do końca. O ile w pierwszych rocznikach pokaźne miejsce zajmowali studenci starsi wiekiem, byli członkowie ruchu oporu z czasów okupacji lub uczestnicy walk na frontach zachodnich (ci ostatni szczególnie wracali z dobrą znajomością praktyczną języka angielskiego — np. St. Bakaj († 1967), weteran z Pustyni Libijskiej, spod Monte Cassino i Ankony, który prowadził od r. 1949, jeszcze jako student, ćwiczenia z fonetyki i języka potocznego dla młodszych lat), to z upływem czasu ich miejsce zajmuje młodzież w wieku bardziej „normalnym”. Egzamininy wstępne i limity początkowo nie obowiązywały, toteż sekcja przeżywała prawdziwą eksplozję demograficzną (1948 — 11, 1949 — 32; 1950 — 98, 1951 — 69, 1952 — 27, 1953—7). Spory odsetek przyszłych anglistów wstępuje na studia bez żadnej znajomości języka, stąd konieczność tworzenia grup ćwiczeniowych o bardzo zróżnicowanych poziomach. Studentów owych lat różni od późniejszej młodzieży specyficzne warunki studiów: brak lub wysoka cena podręczników, skąpe stypendia, zmuszające wielu do podjęcia normalnej pracy zawodowej. Dwustopniowy system studiów — dyplom zawodowy I stopnia po trzech latach, magisterium półtora roku później —

oraz specjalizacje, np. edytorsko-tłumaczeniowa, zostały zniesione przed r. 1954. Do tej daty 51 osób zdobyło dyplom I stopnia, a 15 otrzymało stopień magistra. Dodajmy jeszcze, że kursy wakacyjne zaczęły funkcjonować w r. 1948; mniej więcej w tym samym czasie zaczęło rozwijać swoją działalność Koło Naukowe Anglistów.

Lata 1954—1962 to okres pełnego rozkwitu filologii angielskiej. Trudności personalne należą do przeszłości — doc. P. Mroczkowski dysponuje dobrze już wyszkoloną i stałą kadrą pomocniczą: dwie absolwentki UJ (I. Przemecka i I. Kałuża) oraz czworo własnych uczniów (H. Biedrzycka, A. Szala, I. Janicka i W. Świeczkowski). Jedyne cienie na początku tego okresu — brak kontaktów ze światem anglosaskim, tak niezbędnych dla praktyki języka, jak i dla pracy badawczej, gwałtowny spadek liczby studentów I roku, już zapoczątkowany pod koniec poprzedniego okresu (1954 — 9, 1955 — 4) — znikną po r. 1956. Szczytem są lata 1956 — 1959. Dzięki nowej atmosferze wytworzonej w kraju cały zespół katedry (7 osób) korzysta z kursu organizowanego pod egidą British Council w Oxfordzie latem 1957 r., zaś studenci z Oxfordu po raz pierwszy biorą udział w wakacyjnym kursie językowym dla studentów filologii angielskiej KUL w Krynicy. Kierownik katedry, korzystając z całorocznego pobytu w Wielkiej Brytanii, stara się skutecznie o stypendia zagraniczne dla swoich współpracowników. I tak więc wyjadą oni wszyscy, z wyjątkiem I. Przemeckiej, na półtora- lub dwuroczne studia — w styczniu 1957 r. I. Janicka do Oxfordu, gdzie będzie pisała pracę doktorską pod kierunkiem prof. Miss Lea, a wkrótce po niej W. Świeczkowski udaje się do Harvard University w Stanach Zjednoczonych, skąd wróci z tytułem Philosophy Doctor z dziedziny językoznawstwa, które studiował u prof. Jakobsona. Przebywających za granicą pracowników sekcji zastępują w Lublinie Anglicy: Mary Stephen i John Adlard, a obowiązki kierownika zakładu spełnia adiunkt H. Biedrzycka. W drugiej turze A. Szala otrzymuje roczne stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, dzięki któremu zdobywa stopień Master of Arts Uniwersytetu Columbia; jej znajomość języka, postawa i osiągnięcia wzbudziły ogólne uznanie, o czym świadczą pochlebne listy prezesa fundacji A. Mierzwy do kierownika zakładu. W tym samym czasie H. Biedrzycka i I. Kałuża studiują w Wielkiej Brytanii, zbierając materiały do pracy doktorskiej.

Przebywając za granicą doc. P. Mroczkowski wykazał wiele troski o dobro sekcji. Nie tylko bowiem uzyskał stypendia dla niemal całego zespołu oraz starał się wzbudzić zainteresowanie społeczeństwa brytyjskiego potrzebami zakładu, głównie biblioteki, lecz także sprowadził trzech młodych absolwentów tamtejszych uniwersytetów — M. Irwin

(M. A. Oxford) pozostał do końca r. akad. 1958/59, po czym, jako wykładowca British Council, pracował kolejno na uniwersytetach w Tokio, Łodzi, a ostatnio w Południowej Ameryce; Anita Jones (M. A. Durham) pracowała o rok dłużej w katedrze filologii angielskiej, następnie otrzymała stypendium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na studia polonistyczne w Krakowie (badania nad twórczością Morsztyna pod kierunkiem prof. Pigonia); A. Hargest (M. A. Cambridge) najbardziej związała się z anglistyką KUL. Po odejściu ostatnich studentów, od r. 1963, prowadziła kursy językowe, wykłady z literatury i kultury brytyjskiej oraz konwersatoria dla pracowników nauki KUL. W r. 1967 wróciła do swojego kraju.

Stypendia zagraniczne dały pracownikom zakładu nie tylko lepsze opanowanie języka przez obcowanie na co dzień z żywą angielszczyzną. Ich bezpośrednim owocem są również kolejno i w szybkim tempie zdobywane doktoraty: I. Janicka w Łodzi za pracę *The Comic Elements in the Medieval Mystery Plays* (1960), która ukazała się w druku nakładem Poznańskiego Towarzystwa Naukowego; W. Świeczkowski nostryfikuje swój stopień naukowy w Warszawie w r. 1961 — jego praca doktorska *Word Order Patterning in Middle English* została opublikowana przez Mouton and Co' s Gravenhage (Holandia) w 1962 r.; A. Szala uzyskuje doktorat na Uniwersytecie Warszawskim (1962), wreszcie H. Biedrzycka, również w Warszawie, w r. 1964.

Od roku akademickiego 1960/61 zespół katedry wzmocnił się o osobę dra Stanisława Kryńskiego († 1966), wykształconego częściowo za granicą (St. Andrew's University, Szkocja). Nowy adiunkt dojeżdżał z Warszawy, gdzie był lektorem jęz. angielskiego w Szkole Głównej Handlu Zagranicznego. Zainteresowania językowo-gramatyczne (był m. in. współautorem *Gramatyki angielskiej w ćwiczeniach*, Warszawa 1959) łączyły się u niego z zamiłowaniem do poezji szkockiej (R. Burnsa) i do angielskiej poezji romantycznej (*Angielscy poeci jezior*, Biblioteka Narodowa, antologia pod jego redakcją i z jego obszerną przedmową).

W następnym roku (1961), po uzyskaniu magisterium z filologii angielskiej, został również zatrudniony przy katedrze Jan Gaczoł, Licencié en Droit i dyplomowany Wyższej Szkoły Handlowej przy Katolickim Uniwersytecie w Lille (Francja). Wraczał on do kraju po dwudziestoletnim kontakcie z kulturą zachodnią, głównie francuską, i długoletnim doświadczeniu pedagogicznym. Ostatnią osobą przyjętą na etat asystenta była mgr Maria Zimek (1962). Jej nazwiskiem zamyka się lista pracowników sekcji filologii angielskiej.

Zespół ugrupowany wokół doc. P. Mroczkowskiego przedstawiał się więc imponująco, pomimo iż obydwie absolwentki UJ wróciły kolejno do swojej Alma Mater: I. Przemicka w r. 1960, I. Kałuża z końcem roku akademickiego 1961/62. Praca habilitacyjna dra Waleriana Świcz-kowskiego była wystarczająco zaawansowana, by rokować nadzieje, że katedra wzbogaci się wkrótce o drugiego pracownika samodzielne-go. Chcąc ułatwić i przyspieszyć to osiągnięcie, władze uniwersyteckie przyznały mu na r. akad. 1962/63 płatny urlop. Co więcej, wyrazem uznania dla szczególnie mocnej pozycji sekcji filologii angielskiej Uni-wersytet nabył w r. 1961 świeżo ukończony jednopiętrowy budynek przy ul. Wysockiego i przeznaczył go w całości na mieszkania dla pra-cowników tejże sekcji.

W roku akademickim 1963/64 sekcja anglistyki przestaje działać. Wstrzymuje się rekrutację na pierwszy rok studiów. Studenci i stu-dentki z drugiego, trzeciego i czwartego roku studiów przechodzą na anglistykę do innych uniwersytetów, a tylko młodzież uczęszczająca na piąty rok anglistyki kończy swe studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ze względu na zaawansowane prace magisterskie. W tych okolicznościach większość pracowników katedry rozwiązała dotychcza-sowy stosunek służbowy z KUL-em celem kontynuowania pracy nauko-wej na innych uniwersytetach. Niektórzy przyjęli jeszcze na rok zajęcia zleczone, by doprowadzić do magisterium studentów V roku. Przy za-kładzie pozostało dwoje pracowników: starsi asystenci Anna Hargest-Gorzelał i Jan Gaczoł. W ramach katedry literatury porównawczej pod kierownictwem prof. Ireny Sławińskiej powierzono im opiekę nad księ-gozbiorem zakładu, prace tłumaczeniowe dla wydawnictw Uniwersytetu oraz nowo utworzone kursy języka i kultury angielskiej dla młodszych pracowników nauki.

Na przestrzeni lat 1946—1964 praca naukowo-dydaktyczna rozwi-jała się — szczególnie początkowo — po linii zainteresowań kierownika katedry. Widoczne to było nie tylko w tematyce podjętej na wykładach monograficznych, seminariach i pracach magisterskich, lecz także — w znacznej mierze — w pierwszych badaniach jego współpracowni-ków. W miarę „dojrzewania” naukowego tych ostatnich dają się zau-ważać dość zróżnicowane kierunki.

W oczach swoich studentów doc. P. Mroczkowski był przede wszystkim mediewistą. Niemal każde pokolenie „przedzierało się” na seminariach przez zawile alegorie *Piotra Oracza* Williama Langlanda, poematu obrazującego religijno-społeczną rzeczywistość XIV-wiecznej

Anglii. Ten właśnie aspekt religijno-społeczny średniowiecza, te powiązania między literaturą a jej podłożem kulturalnym stanowią główną cechę prac P. Mroczkowskiego. W tym kierunku szły jego rozprawy — doktorska i habilitacyjna, jego książki i krótsze prace: np. *Opowieści kanterberyjskie na tle epoki* (Lublin 1956), *Katedry, łyki i minstrele; Medieval Art and Aesthetics in the Canterbury Tales*, „Speculum”, 1958 albo *The Friar's Tale and its Pulpit Background*, „English Studies Today”, 1961. Zafascynowany chrześcijańską kulturą średniowiecza, P. Mroczkowski odkrywał jej echa u późniejszych autorów: Bunyana (XVIII w.), Newmana (XIX w.), C. S. Lewisa (XX w.), a przede wszystkim u G. K. Chestertona. Ten ostatni był tematem wielu wykładów monograficznych i rozpraw, np. *G. K. Chesterton and the Middle Ages* (nie drukowana, streszczenie pt. *Chesterton and the Pre-Renaissance Europe*, Lublin 1959).

Inny ulubiony temat wykładów i rozważań doc. P. Mroczkowskiego to Conrad, szczególnie jego dzieła egzotyczne, a zarazem obnażające do dna duszę ludzką, a więc tematyka głęboko chrześcijańska upadku i odkupienia: *Heart of Darkness*, *Lord Jim* (z prac opublikowanych cytujemy m. in. *The Gnomonic Element in Conrad*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 1959 lub *Heart of Darkness Revisited*, Lublin 1959).

Mediewistyczne zainteresowania kierownika katedry znalazły swoje odbicie w szeregu prac magisterskich, np. *Humour in Chaucer's Canterbury Tales* (1952) Aliny Szali, *Chaucer's Boethius and Ush's Testament of Love, a Comparison* (1954) Waleriana Świeczkowskiego, *Langland's Use of Bible* (1955) Jerzego Fijasias, *English Social Reality in Chaucer's Canterbury Tales* (1957) Antoniego Opęchowskiego i wielu innych. Wpływ doc. Mroczkowskiego zaznaczył się wyraźnie w zainteresowaniach dramatem adiunkta I. Janickiej w jej pracy doktorskiej *The Comic Elements in the English Mystery Plays Against the Cultural Background, particularly Art*, opublikowanej przez Poznańskie Towarzystwo Naukowe w 1962 r. Również i rozprawa dra W. Świeczkowskiego *Word Order Patterning in Middle English* (drukowana w Holandii przez Mouton and Co' s Gravenhage 1962) jest w pewnej mierze zależna od tych samych wpływów, aczkolwiek ma charakter wyraźnie językoznawczy. Podobne tematy z zakresu historii języka i gramatyki historycznej występują zresztą niejednokrotnie we wczesnych pracach magisterskich, np. *Present State of Research on Old English Poetic Metre* (E. Borowski, 1955), *The West Saxon Version of the Gospel of St. John, a Study in Syntax, Order of Elements in Finite Verb Groups* (K. Sroka, 1956). Po powrocie z Harvardu dr W. Świeczkowski miał zainspirować cały szereg prac magisterskich z dziedziny badań nie tylko nad historią języka angielskiego, lecz również nad jego obecną

strukturą i rozwojem, np. *The Effects of Launching Rockets upon the Word-Formation in the English Language* (J. Oratur, 1961) lub *Nouns and Their Pronominal Referents* (M. Kreja, 1964).

Charakter czysto filologiczny miała rozprawa Haliny Biedrzyckiej o przekładzie psalterza Sir Philipa Sidneya (XVI w.), na podstawie której uzyskała ona stopień doktora w zakresie filologii angielskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Dr Biedrzycka drukowała ponadto pracę o zależności Newmana od starożytności klasycznej (Lublin, 1956) pt. *The Idea of a University*.

W kierunku badania struktury narracji poszła w swej dysertacji doktorskiej o nowelach Henry Jamesa Alina Szala (*The Allegorical Element in Henry James's Short Stories*).

Tematy dwóch ostatnio wymienionych rozpraw odzwierciedlają do pewnego stopnia inne, obok mediewistycznego, nurty zainteresowań w katedrze. W nawiązaniu do *The Idea of a University* dyskutowano nieraz nad koncepcją uniwersytetu: wcieleniem tych dyskusji w życie była lista lektur ogólnokształcących podanych studentom, obejmująca dzieła z literatury światowej: starożytnej, średniowiecznej i późniejszej, których znajomość jest niezbędna dla każdego humanisty. Nadto rysowały się pewne postawy teoretyczne na temat literatury. Inspiracji dodawało tu sąsiedztwo polonistów pracujących nad podobnymi zagadnieniami. Nawet jeżeli wyniki anglistów były skromniejsze, należy w ocenie brać pod uwagę, że w warunkach polskiej neofilologii po II wojnie światowej samo postawienie pewnych problemów gdzie indziej ignorowanych posiadało wartość.

Kierownik katedry zresztą chętnie sięgał i zachęcał do całkiem nowoczesnej tematyki (np. jego szkic *Tendencje rozwojowe w dramacie angielskim XX w.*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1962). Pod jego kierunkiem powstało wiele prac magisterskich o twórczości współczesnej, głównie powieściopisarzy brytyjskich, takich jak: Joyce Cary, R. Graves, Graham Greene, C. S. Lewis, Ch. Morgan, J. B. Priestley, C. P. Snow. Powieść XIX w. była również częstym przedmiotem opracowań. W pracach tych jednak rozpatrywano dość rzadko problematykę czysto literacką, badania nad strukturą i środkami ekspresji, choć i takich nie brakowało (np. *Modern Grail Myth and its analogues in the novels of Charles Williams* B. Rudzkiej, 1964; *Aspects of the Narrative in the short Stories of Henry James* A. Zgorzelskiego, 1959); najczęściej szukano odbicia epoki lub zagadnień ogólnoludzkich — psychologicznych czy metafizycznych — w dziele literackim (np. *The Superior Women in G. Eliot's novels* Z. Chołoniewskiej, 1951; *A. Huxley's critical view of the English Society* L. Broniewskiej, 1956; *Psychology in the Novels of George Eliot and G. Meredith* B. Rychlickiej, 1956; *Priests in Gra-*

ham Greene's literary output J. Barganowskiego, 1964). Poezja i dramaty zajmują znacznie skromniejsze miejsce — z powieści 56 prac, z poezji 13, z dramatu 12, w tym 7 dotyczących sztuk Szekspira. Dziedziny te leżały wyraźnie poza sferą zainteresowań zespołu i student, który się na nie ważył, musiał nie tylko przewyciężyć specyficzne trudności językowe, lecz jeszcze poniekąd szukać własnej drogi. W pracach o poezji, poza studium o Sidneyu H. Biedrzyckiej (1950 r.) i dwiema czy trzema innymi pracami z tej samej epoki pisanymi pod jej wskazówkami, dominuje wiek XIX — romantycy i prerafaelicy angielscy (*Pictorial Elements in the Poetry of D. G. Rossetti* J. Piwowarczyka), a spośród amerykańskich poetów, Emily Dickinson i Walt Whitman (np. *Imagery in Emily Dickinson's poetry* M. Zimkówny 1962; *Disturbing Notes in Walt Whitman's poetry* T. Matuszakówny, 1963). W dramacie — poza Szekspirem (np. *Cruces in Macbeth* F. Kaliszuka, 1956) i nagrodzoną pracą Zofii Kiecki *Biblical Drama in the Tudor Age*, 1958) — panują autorzy XX w.: G. B. Shaw (*Influence of Ibsen on G. B. Shaw's treatment of Human Problems in Drama* Danuty Kondraciuk, 1955, O'Neil (*The role of characters in O'Neil's dramas* Zofii Parnas, 1960) i Christopher Fry (*The dramatic Style of...* M. Wiszniowskiej, 1964).

Literatura amerykańska — przedmiot obowiązkowy — była również „ubogim krewnym” aż do powrotu A. Szali z Columbia University. Potem, częściowo z jej inspiracji, wyszło szereg ciekawych prac (9 w okresie 1960—1964, a tylko 6 w poprzednich latach); młodzi Amerykańscy korzystali również ze wskazówek prof. W. Chwalewika i dra Virginii Rock (1961—1963), dojeżdżającej z Krakowa — jest ona obecnie profesorem literatury amerykańskiej w York University, Toronto (Kanada).

Luki powyżej wspomniane były w pewnym stopniu wypełnione przez kolejnych wykładowców brytyjskich — Anita Jones np. miała wykłady monograficzne z dramatu elżbietńskiego i stuartowskiego oraz ćwiczenia z interpretacji słowa poetyckiego; Anna Hargest wykłady o poezji J. Donne'a i szkoły metafizycznej (XVII w.). Innym cennym ich wkładem była pomoc językowa dla studentów piszących prace seminaryjne czy magisterskie.

Największe jednak uzupełnienie kręgu badań przy katedrze filologii angielskiej zawdzięczamy prof. Witoldowi Chwalewikowi. Dojeżdżający z Warszawy, dość luźno związany z zespołem zakładu od r. 1951, wniósł on niezwykle szeroki wachlarz zainteresowań — od Chaucera do najnowszej powieści amerykańskiej — oraz technikę pracy przekładowej i edytorskiej. Prowadził wykłady kursoryczne z literatury angielskiej, głównie w. XVI i XX, i z literatury amerykańskiej tudzież szereg wykładów monograficznych z zakresu szekspirologii,

historii kultury (teorie dotyczące struktury człowieka i świata) w angielskim renesansie, twórczości Conrada, Wellsa, Kiplinga, wreszcie wykłady i seminaria z dziedziny teorii i praktyki tłumaczenia. Zajęcia dydaktyczne były jednak tylko drobną częścią działalności prof. Chwalewika; praca badawcza, której wyrazem są liczne odczyty i publikacje, zajmuje o wiele pokaźniejsze miejsce. Trudno wyliczyć wszystkie pozycje książkowe i drobniejsze: rozprawy, tłumaczenia, opracowania krytyczne, przedmowy i posłowania. Jego pierwsze kroki w tej dziedzinie to lata 1931—1937, kiedy prowadził w „Roczniku Literackim” dział recenzji o przekładach i dziełach z literatury angielskiej. Jego późniejszy dorobek stanowią między innymi następujące tłumaczenia: *Feniks i gołąb* Szekspira, „Twórczość”, X (1950) (pierwsze spolszczenie poematu); *Oda do wiatru północnego* Shelleya, „Twórczość”, IX (1952) (nowy przekład literacki), *Bajka o pszczołach B. Mandeville’a* Szekspira, Wrocław 1963 (przekład filologiczny z komentarzem), oraz rozprawy: *Poemat Szekspira o Feniksie i gołębiu (interpretacja)*, „Sprawozdania PAU”, 1950, *Polska w „Hamlecie”*, Wrocław 1956, przedmowa do przekładu K. Tarnowskiej *Życia i myśli Tristrama Shandy* L. Sterne’a, Warszawa 1958. Choć okresy badane przez prof. Chwalewika pokrywały się częściowo z zainteresowaniami doc. P. Mroczkowskiego, ich problematyka była zgoła inna; dociekania W. Chwalewika są natury czysto literackiej, a więc są to problemy źródeł, właściwego odczytania tekstu, zagadnienia edytorskie: śledzenie kolejnych wydań dzieła. W tej ostatniej dziedzinie szekspiologia światowa zawdzięcza mu odkrycie w Bibliotece Uniw. Wrocł. i dokładne zbadanie tzw. Quarto 2 *Hamleta* z r. 1605 (siódmy egzemplarz znany), wprawdzie zasygnalizowanego uprzednio przez Krzyżanowskiego, który na podstawie katalogu biblioteki przypisał go błędnie do wydania trzeciego.

Prof. W. Chwalewik sięgał również do tematyki komparatystycznej (np. Sterne a romantyczność Mickiewicza), toteż jego odczyty w Towarzystwie Naukowym KUL lub w Towarzystwie im. Mickiewicza przyciągały słuchaczy z grona innych specjalizacji, pewnych, że spotkają nowe, zaskakujące ujęcia i rewelacyjne nieraz tezy.

Krąg wykładowców związanych z filologią angielską należy uzupełnić jeszcze jednym nazwiskiem — prof. Ireny Sławińskiej. Dzięki niej studenci poznawali, głębiej niż na zwykłych wykładach kursorycznych, twórczość takich dramaturgów, jak Eugene O’Neil, Tennessee Williams czy T. S. Eliot. Jej zainteresowania teatrem anglosaskim, jak i badaniami literackimi w Ameryce wyraziły się całym szeregiem odczytów i rozpraw: *Dramaty T. S. Eliota*, „Dialog”, 1958, nr 5, *Badania literackie w Ameryce: Rozwój dyskusji metodologicznej*, „Kwartalnik

Neofilologiczny", 1960, nr 3, *Spór o „mythos” w amerykańskiej krytyce literackiej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1960, nr 4. Prof. I. Sławińska podejmowała również problematykę dramatu i w języku angielskim (np. *Metaphor in Drama* [W:] *Poetics*, Warszawa 1961).

Dla wydawania swoich prac katedra korzystała z „Roczników Humanistycznych” (np. cały z. 6, 1957; część z. 3, 1965) i „Zeszytów Naukowych KUL”. Niejednokrotnie jednak członkowie zespołu drukowali swoje rozprawy gdzie indziej, tak w kraju („Kwartalnik Neofilologiczny”, „Dialog” i in.) jak i za granicą („Speculum”, „English Studies Today” etc.). Uczestniczyli także w życiu naukowym kraju w formie referatów wygłaszanych w Komitecie Neofilologicznym PAN (W. Chwałewik jest członkiem tej instytucji). Występowali również na forum międzynarodowym — obaj profesorowie brali udział w kongresach międzynarodowych, głównie szekspiologicznych, organizowanych przez Shakespeare Institute w Stratford-on-Avon; wygłaszali cykle wykładów w Anglii i w Stanach Zjednoczonych (np. W. Chwałewik na uniwersytecie w Manhattan (Kansas), 1961, na Michigan State University i Columbia University (New York), 1965 — o Szekspirze i Eliocie). Zresztą i młodszy pracownicy anglistyki w czasie dłuższych pobytów naukowych w krajach anglosaskich mieli możliwość reprezentować swoją Uczelnię. Już po opuszczeniu KUL-u dr W. Świeczkowski wykładał w r. akad. 1964/65 zagadnienia językoznawcze jako „visiting lecturer” jednego z uniwersytetów amerykańskich; zarówno zaproszenie, jak i dorobek przedstawiony na tych wykładach wiążą się z jego długoletnim pobylem na katolickiej Uczelni.

Kontakty katedry nie były jednostronne. W ciągu lat jej istnienia przyjmowano wykładowców i innych wybitnych gości spoza Lublina, a także zza granicy — przyjeżdżali: doc. Ostrowski z Łodzi, prof. Schlauch z Warszawy, prof. H. Gloster, przez pewien czas wykładowca literatury amerykańskiej w Warszawie, prof. Ziff z Berkeley, Bolesław Taborski z University of Bristol, prof. C. C. Fries; bywali także znani pisarze: Graham Greene, Bruce Marshall, oraz oczywiście przedstawiciele placówek kulturalnych i dyplomatycznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

W pracy naukowej — zarówno członków zespołu, jak i studentów — wielką pomoc przedstawiała biblioteka zakładowa. Podobnie jak inne elementy katedry, została ona zbudowana praktycznie od podstaw. Liczy obecnie ponad 8 000 pozycji, dobieranych tak starannie, że często korzystały z niej inne ośrodki anglistyczne w kraju. Oprócz zakupów, utrudnionych przez specyficzną sytuację Uczelni (brak dewiz), zakład otrzymał wiele cennych darów książkowych od osób prywatnych z kraju i zagranicy oraz od szeregu instytucji. Na pierwszym miejscu

należy wymienić tutaj Ambasadę Stanów Zjednoczonych i British Council w Warszawie, rozmaite związki polonijne głównie w Stanach Zjednoczonych (Fundację Kościuszkowską, Legion Młodych Polek, Polski Związek Akademików, The Polish Club of Washington, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie i wiele innych).

Studenci znajdowali również ofiarną pomoc ze strony członków zespołu, którego stałą cechą była niewątpliwie troska nie tylko o postępy w nauce, lecz jeszcze zainteresowanie się losem i osobowością studenta, jego horyzontami. We wspomnieniach anglistów szczególnie miejsce pod tym względem zajmuje dr Halina Biedrzycka, najstarsza stażem po kierowniku katedry. Jednym z osiągnięć, według dość zgodnych opinii, było stworzenie rodzinnej atmosfery na sekcji, zwłaszcza w niektórych okresach jej istnienia. Żywym tego dowodem była liczna obecność byłych wychowanków sekcji na pierwszym i bodaj jedynym zjeździe absolwentów anglistyki lubelskiej w r. 1957.

Przejawem tego ducha w zespole było nie tylko wyznaczenie opiekuna (tutora) dla poszczególnych lat, wspólne wycieczki i zabawy itd., lecz jeszcze szereg inicjatyw dydaktycznych. Pierwsza to pomysł kursów wakacyjnych dla studentów, na których obowiązywał zasadniczo język angielski na zajęciach i poza zajęciami. Kursy te istniały od roku 1948. W najlepszym okresie sekcji (1957 r.) uczestniczyła w nich grupa studentów z Oxfordu, którzy spędzili część swoich wakacji z anglistami KUL w Krynicy, co można uważać za jeden z najbardziej celowych rodzajów wymiany międzynarodowej. Dodać trzeba, że od szeregu lat inicjatywa ta została przejęta przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w postaci obowiązkowych kursów wakacyjnych dla studentów wszystkich neofilologii.

Drugi pomysł to przedstawienia w języku obcym. Zasadniczym postulatem tej inicjatywy było głębsze poznanie oryginału i dramatycznych utworów angielskich; spełniała również nie mniej ważną funkcję pomocniczo-naukową ćwiczeń fonetycznych i wzbogacenia słownictwa. Teatr neofilologiczny wystawiał szereg klasyków dramatu angielskiego: Szekspira (*Twelfth Night*, *The Tempest*), Goldsmitha (*She stoops to conquer*), Sheridanana (*The Rivals*), Shawa (*Caesar and Cleopatra*), T. S. Eliota (*Murder in the Cathedral*); sięgał również i do mniej znanych autorów, np. do A. Manchouse'a (*Night Watches* w reżyserii A. Hargest). Obsadę stanowili studenci oraz częściowo zespół nauczający. Przedstawienia miały, siłą rzeczy, charakter kameralny i nieco ekskluzywny. Wyjątkiem pod tym względem było pamiętne wystawienie, 5 i 7 V 1962 r., *Wieczoru Trzech Króli* w auli wypełnionej po brzegi publicznością z Uniwersytetu i z miasta. Obecny był też ambasador Wielkiej Brytanii, George L. Clutton. Sukces ten należy

przypisać nie tylko doskonałej reżyserii dr Ireny Janickiej, lecz również grze aktorów — starszych pracowników sekcji występujących „jubileuszowo” w rolach, które grali przed dziesięcioma laty, oraz starannie dobranych partnerów — studentów. Długo pozostaną we wspomnieniach uczestników i widzów postaci Błazna (kierownika katedry, doc. P. Mroczkowskiego), Malvoglia (dra W. Świeczkowskiego), Violi (dr Ireny Janickiej) i Olivii (A. Hargest M. A.). Ten ostatni triumf sekcji filologii angielskiej zapowiadał jednak poniekąd koniec jej świetności: „Our play is done” śpiewane przez Błazna na stopniach sceny po wyjściu aktorów miało wyraźny posmak nadchodzących rozstań.

W tym szkicu historycznym lubelskiej anglistyki nie można pominąć studenckiego Koła Naukowego Anglistów. Jego żywotność przechodziła zmienne losy w zależności od ambicji czy też możliwości członków. Specyfika filologii angielskiej (studia w języku obcym, stosunkowo mała liczebność, trudność kontaktów itp.) nie pozwalała mu na wykazywanie takiej aktywności na forum uniwersyteckim i pozauniwersyteckim, jaką mogli rozwijać poloniści czy historycy. Niemniej jednak angliści zdobyli się na wydawanie studenckiego pisemka w języku angielskim, powielanego w czterech egzemplarzach, pt. „Se Scop” (staroang. the shop — warsztat). Koło współpracowało czynnie z zespołem katedry w organizowaniu kursów wakacyjnych i wystawianiu sztuk; było również inicjatorem wyjazdów do teatrów warszawskich (m. in. na *Hamleta* i *Króla Leara*), a nawet i krakowskich oraz wielu wieczorków i innych imprez towarzyskich.

Koło miało także ambicje naukowe — pod opieką członków zespołu, szczególnie Anny Hargest, funkcjonowały sekcje: tłumaczeniowa (przekłady ukazywały się w „Poloniście”, organie Koła Polonistów), językowa i literacka. W r. 1961 założono Bibliotekę Koła Anglistów, która po krótkim czasie zgromadziła ponad 600 woluminów.

Ostatnią inicjatywą pionierską zarówno kierownictwa sekcji, jak i Koła Naukowego Anglistów miał być ogólnopolski zjazd młodych anglistów, planowany na jesień 1962 r., poświęcony zagadnieniom dydaktycznym i metodyce nauczania języków nowożytnych. Przygotowania referatów były w pełnym toku i pozostałe ośrodki anglistyczne w kraju — Kraków, Warszawa i Łódź — zgłosiły swój udział; z przyczyn niezależnych od woli organizatorów i Uczelni zamierzony zjazd nie doszedł do skutku.

W lipcu 1963 r. ostatni absolwenci anglistyki opuścili mury Uczelni katolickiej. Sekcja filologii angielskiej jednak nie zniknęła całkowicie. Pozostali członkowie zespołu, wraz z pracownikami innych neofilologii, weszli w skład katedry literatury porównawczej i uczestniczą nadal

w życiu Uniwersytetu. Bogaty księgozbiór pozostaje do dyspozycji pracowników i studentów KUL oraz innych uczelni na tych samych warunkach, co biblioteki zakładowe placówek naukowych w kraju. Ostatnim objawem odrębnej aktywności anglistyki była uroczysta akademicka (marzec 1965) ku czci T. S. Eliota z okazji śmierci wielkiego poety i dramaturga. W obecności Ambasadora Wielkiej Brytanii, przedstawicieli British Council i licznej publiczności wygłosiły referaty o twórczości zmarłego prof. I. Sławińska i Anna Hargest; teatr akademicki przedstawił kilka scen z *Morderstwa w katedrze*. W r. 1967, tuż przed opuszczeniem Polski, Anna Hargest opublikowała artykuł pt. *Chaucer's Knight's Tale and Sir Gawain and the Green Knight* w „Rocznikach Humanistycznych”.

Filologia angielska KUL żyje również nadal w swoich absolwentach rozproszonych po całym kraju. O wysokim jej poziomie świadczy fakt obecności jej pracowników i wychowanków na innych uniwersytetach. Cały niemal zespół katedry filologii angielskiej utworzonej na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej po zamknięciu sekcji to wychowankowie KUL — dwóch adiunktów: dr A. Szala i dr W. Świeczkowski, asystenci: mgr mgr A. Zgorzelski, M. Mikoś i M. Wiszniowska, pracownik biblioteki zakładowej: mgr A. Horoszkiewicz. Anglistyka w Łodzi zatrudnia dwóch z byłych najbliższych współpracowników kierownika katedry: dr H. Biedrzycką i dr I. Janicką; sam kierownik zaś wraz z byłymi asystentkami KUL dr I. Przemecką i dr I. Kałużą oraz absolwentką KUL mgr Br. Rudzką kształcą anglistów w Krakowie w najstarszym uniwersytecie polskim. Szereg innych absolwentów filologii angielskiej KUL zajmuje stanowiska lektorów (8 w samym Lublinie), pracuje w szkolnictwie średnim, w bankach, handlu zagranicznym lub w przedstawicielstwach dyplomatycznych na terenie kraju.

Ogółem spośród 450 studentów na przestrzeni osiemnastu lat istnienia 51 otrzymało dyplom pierwszego stopnia, a 107 stopień magistra filologii angielskiej. Wziąwszy pod uwagę, że 70 studentów zostało przeniesionych na inne uczelnie w związku z zawieszeniem działalności katedry, stopień magistra otrzymało więc około 35,5% studentów filologii angielskiej.

Artykuł niniejszy w znacznej mierze umożliwiły informacje otrzymane od byłego kierownika katedry, prof. P. Mroczkowskiego, oraz od prof. W. Chwalewika i Anny Hargest, za co autor wyraża podziękowanie; pozostałe dane pochodzą z Archiwum KUL, tek personalnych pracowników KUL, *Księgi protokółów egzaminacyjnych* i innych źródeł.